

Merkel kandydatem CDU na kanclerza

Artur Ciechanowicz

20 listopada po spotkaniu władz CDU Angela Merkel poinformowała, że ponownie będzie ubiegać się o urząd kanclerza z ramienia swojej partii. Zaznaczyła, że zamierza sprawować urząd przez całą kadencję. Uzasadniając swoją decyzję, Merkel mówiła o zdobytym dotychczas doświadczeniu, które chciałaby wykorzystać w służbie krajowi, a także w trudnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Według badania ośrodka Emnid przeprowadzonego dla magazynu *Bild am Sonntag*, 55% Niemców chce, by została ona po raz czwarty szefową rządu (wzrost o 13 punktów procentowych w porównaniu z sierpniem); 39% jest temu przeciwnych (spadek o 11 p.p.). Merkel jest kanclerzem od listopada 2005 roku, a szefową CDU od kwietnia 2000 roku.

Komentarz

- Angela Merkel była oczywistym kandydatem swojej partii na urząd kanclerza. Szefowa rządu na razie nie ma poważnych konkurentów w szeregach chadecji. Jej kandydaturę poparł również Horst Seehofer z bawarskiej CSU, który ostro krytykował politykę Merkel w kryzysie migracyjnym. Jednak pozycja Merkel w niemieckiej polityce jest znacznie słabsza niż przed wyborami do Bundestagu w 2013 roku. Wówczas chadecja osiągała w sondażach ponad 40-procentowe poparcie. Obecnie oscyluje wokół 33%. Kanclerz nie jest już „lokomotywą” gwarantującą wysoką wygraną w wyborach, stąd moment ogłoszenia kandydatury został starannie wybrany: tuż po wizycie Baracka Obamy w Berlinie i jego poparciu dla kanclerz, a także w chwili rosnącego poparcia dla niej. Informacja o kandydowaniu ma też przyćmić sukces SPD z 14 listopada, kiedy została zaakceptowana przez chadecję kandydatura Franka-Waltera Steinmeiera na prezydenta RFN.
- Oponenci Merkel w przyszłych wyborach zareagowali krytyką na informację o jej kandydaturze. Zdaniem Katariny Barley, sekretarz generalnej SPD, Merkel nie ma pomysłu na rozwiązanie problemów Niemców. Szef Zielonych, Cem Özdemir, zapowiedział punktowanie Merkel za błędy i niewywiązywanie się z obietnic wyborczych. Z kolei szef liberalnej FDP, Christian Lindner stwierdził, że CDU „wyciągnęła ostatniego asa z rękawa, nie wiedząc, czy będzie on skuteczny”. Według przewodniczącego Partii Lewicy Bernda Riexingera, kandydowanie Merkel oznacza kontynuację dotychczasowego układu w niemieckiej polityce i zapowiedź rządów kolejnej Wielkiej Koalicji po wyborach w 2017 roku.

- Z pierwszych zapowiedzi wynika, że w kampanii wyborczej Merkel będzie się kreować na obrończynię zachodnich wartości i przeciwwagę dla Donalda Trumpa i Władimira Putina. Chadece będą chcieli walczyć o głosy wyborców antyislamskiej i antyimigranckiej Alternatywy dla Niemiec (AfD), przyciągając ich obietnicami socjalnymi, a także hasłami zwiększenia bezpieczeństwa i twardego egzekwowania przepisów wobec migrantów.